PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, czwartek 1 czerwca 1933 r. Nr. 124

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK. POLSKA A NIEMCY.

The Morning Post 29.V zamieszcza list do redakcji bar. von der Goltz, która pisze o trudnościach tranzytowych przez korytarz Polski, o rujnowaniu Gdańska przez Gdynię i o konieczności zwrotu „korytarza" Niemcom.

The Manchester Guardian 29.V w art. wst. omawia wyniki wyborów w Gdańsku i pisze, że ekonomiczna polityka Polski wobec Gdańska przyczyniła się do zyskania głosów przez gdańskich hitlerowców w wyborach. Autor podkreśla, iż Polska kieruje swój handel do Gdyni. Obrót towarów przez port gdyński w 1932 r. prawie podwoił się w porównaniu do r. 1929. Obecnie hitlerowcy złożyli oświadczenia, zapewniające o zamiarze poszanowania praw Polski i obywateli polskich, zagwarantowanych na podstawie traktatu wersalskiego i umowy polsko - gdańskiej z 1920 r. Jeśli dotrzymają swych zapewnień, Liga nie będzie miała podstaw do interwencji. Autor zastanawia się nad tem, jak się ułoży sytuacja w Gdańsku i zapytuje, jak partja, która nie zna kompromisów, będzie mogła rządzić w mieście, którego istnienie oparte jest na kompromisach. Autor podkreśla, że połączenie z Niemcami oznaczałoby dla Gdańska szybki upadek, chyba że towarzyszyłyby temu umowy celne, które uczyniłyby z Gdańska wolny port dla polskiego handlu. Jeśli Gdańsk pragnie żyć i korzystać z dobrobytu, to jedyną polityką jest pojednanie z Polską. Ani przy istniejącym stanie rzeczy ani też przez połączenie z Niemcami Gdańsk nie może się spodziewać niczego innego jak upadku, jeśli będzie budził w stosunku do siebie antagonizm Polski. Ostatnie trzy lata wykazały, że ekonomicznie Gdańsk znajduje się na łasce Polski. Hitlerowcy gdańscy oświadczyli, że są gotowi współpracować z Polską w dziedzinie ekonomicznej. Muszą działać w myśl swych słów, jeśli nie chcą całkowicie zrujnować Gdańska. Gdańsk powinien zrozumieć, że połączenie z Niemcami bynajmniej nie jest środkiem, który powstrzymałby jego upadek; musi on dojść do porozumienia z Polską, jeśli ma żyć.

Le Temps 29.V twierdzi, że polityka Niemiec, dążąca do bezpośrednich wpływów w zagłębiu Saary, w Austrji i w Gdańsku za pomocą objęcia władzy przez hitlerowców, najzupełniej oddanych Berlinowi, jest nad wyraz niebezpieczna. Niezrozumiałe jest pasywne zachowanie się wysokiego komisarza Ligi Narodów, którego obowiązkiem jest czuwanie nad utrzymaniem w Gdańsku ustanowionego przez traktat wersalski stanu rzeczy. Wszelkie pakty współpracy nad utrzymaniem pokoju na nic się nie zdadzą, jeżeli Niemcy będą nadal pracować nad stworzeniem na terytorjach przez nich zamieszk. warunków, niemożliwych do pogodzenia z duchem paktu Ligi Narodów.

Populaire 29.V podaje dokładne sprawozdanie z wyborów w Gdańsku, dodając, że w tym dniu napłynęło do miasta dużo umundurowanych Stahlhelmowców i hitlerowców z Prus Wschodnich, co nadało miastu najzupełniej militarystyczny wygląd.

Le Matin 30.V zaznacza w notatce o wynikach wyborów w Gdańsku, że odtąd stosunki polsko-gdańskie zależne będą od woli rządu Rzeszy.

L'Ere Nouvelle 29.V podaje sprawozdanie z przebiegu wyborów w Gdańsku i dodaje, że hitlerowcy tłómaczą swe zwycięstwo, jako wyraz woli gdańszczan pozostania przy Niemcach.

Königsb. Hart. Ztg. 30.V, nawiązując do wyrażonej przez przywódcę hitlerowców w Gdańsku, dr. Rauschinga, nadziei porozumienia się Niemiec z Polską na gruncie wzajemności, sądzi, że da się to osiągnąć dopiero wtedy, gdy mentalność polska wobec kwestyj wschodnio-europejskich ulegnie gruntownej zmianie.

Prawda 31.V cytuje głosy prasy berlińskiej o rezultatach wyborów w Gdańsku, twierdząc, że ta prasa traktuje wybory, jako przesłankę do połączenia Gdańska z Rzeszą. „Prawda" dodaje uwagę: „Z początku faszyzacja, a następnie połączenie".

Wieczerniaja Moskwa 31.V pisze, że „ujście Wisły jest w rękach hitlerowskich" i przytacza głosy „Il. Kurj. Codz." oraz „Robotnika", komentując je jako „trwogę prasy polskiej".

Prawda 30.V p. t. „Faszystowski senat w Gdańsku" pisze, iż wybory w Gdańsku odbyły się pod znakiem teroru hitlerowskiego. O ile wystąpienia, skierowane przeciwko klasie robotniczej w Gdańsku, nie spotkały się z żadną reakcją ze strony wysokiego komisarza, wystąpienia antypolskie wywołały z jego strony surowe ostrzeżenie. Zapewnienia nar. - socjalistów, że po objęciu władzy zamierzają uszanować obowiązujące traktaty, nie przyniosły żadnego uspokojenia, jak to wykazały odgłosy tych zapewnień w Polsce. Należy oczekiwać zaostrzenia się stosunków w Gdańsku, albowiem wysiłki narodowych socjalistów idą w kierunku rozwiązania sprawy gdańskiej „od wewnątrz" podobnie jak rzecz ma się z zagadnieniem austrjackiem.

Poślednija Nowosti 30.V omawiają w artykule wstępnym wynik wyborów w Gdańsku. Wyniki te nie są dla nikogo niespodzianką. Nasuwa się pytanie, jakie wywrą one wpływ na stosunki polsko - gdańskie. Polityka wolnego miasta w ciągu ostatnich trzech lat była nieprzejednanie antypolska, to też w pewnych kołach polskich sytuacja oceniana jest z optymizmem, albowiem byli władcy Gdańska zaangażowali się w akcji antypolskiej dalej od hitlerowców. Jednakże jasną jest rzeczą, że zwycięstwo narodowych socjalistów w Gdańsku nabierze całego swego znaczenia dopiero wówczas, gdy w Berlinie powieje mniej ugodowy wiatr.

POLSKA A PROJEKT PAKTU CZTERECH. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

La Tribuna 30.V w art. wst. pisze, iż formuły stosunków międzynarodowych stają się coraz bardziej niesprecyzowane, tak, że są wreszcie zupełnie niezrozumiałe. Problem bezpieczeństwa, tak jak jest wysuwany przez Francję, w obliczu usiłowań zawarcia umowy, któraby poprzedziła rozbrojenie, przedstawia zobowiązania, którym żadne państwo nie może się poddać, gdyż są to w istocie zobowiązania wojenne, niemożliwe do przekazania jednej generacji przez drugą. Nikt nie może wierzyć, że wartość ponownej umowy byłaby czysto prawną i gwarancyjną, gdyż brak dziś solidarności narodów. Do stworzenia tej solidarności przez świadomość wspólnych celów prowadzi akcja Mussoliniego. Elementem tej wspólnej akcji jest również postępowanie Stanów Zjednoczonych, które nie mogą nadal uprawiać błędu trzymania się zdala od Europy. Nie trzeba więc brać na siebie odpowiedzialności przeszkadzania tym wspólnym stosunkom przez przeciwstawianie się nawet ograniczonym propozycjom Ameryki. Oby nie popełniono po raz drugi ciężkiego błędu, jak to się stało przy moratorjum Hoovera, które było sabotowane przez Francję. Zobowiązanie Ameryki do uczestniczenia w razie konfliktu w każdej konsultacji europejskiej jest w rzeczywistości pierwszem odrzuceniem doktryny neutralności absolutnej, a co za tem idzie — doktryny wolności mórz. Niech więc Francja nie bierze na siebie odpowiedzialności odepchnięcia tego zobowiązania przez stosowanie do niego miary swych własnych nieziszczalnych pretensyj bezpieczeństwa, zamiast zdać sobie sprawę z tego, czem jest ono w istocie, t. zn. — odejściem od doktryny bezwzględnej. Nie należy dawać argumentów opozycji amerykańskiej, którą napewno inicjatywa prezydenta Stanów Zjednoczonych napotka, a która już raz odrzuciła przystąpienie do Ligi Narodów, podpisane przez Wilsona.

Deutsche Tageszeitung 31.V pisze, że państwa Małej Ententy zajęły spokojne stanowisko wobec paktu czterech, naskutek tego, iż Francja zapewniła je, że nie dopuści do rewizji traktatów. Pakt czterech nie mógłby zatem dotyczyć rewizji granic tych państw.

Frankfurter Ztg. 31.V w koresp. z Paryża pisze z powodu komunikatu Małej Ententy, że nie mówi on, jakie gwarancje daje Francja tym państwom w razie podpisania paktu czterech. W każdym razie jednak te gwarancje muszą przekraczać ramy niewiążących oświadczeń. Francja widocznie potwierdza również teraz swoje zobowiązanie zwalczania rewizji traktatów. Zrozumiałem staje się wobec tego oświadczenie wicemin. Krofty, który stanowczo twierdzi, że rewizja oznacza wojnę.

Prasa sowiecka z 31.V zamieszcza na czołowem miejscu komunikat ag. „Iskry" o niezmiennem stanowisku Polski wobec paktu 4-ch, niezależnie od ewentualnych wahań Małej Ententy.

The Manchester Guardian 29.V zamieszcza obszerną korespondencję z Warszawy o ustosunkowaniu się prasy polskiej do projektu paktu czterech.

The Daily Telegraph 29.V, omawiając w art. wst. pakt czterech, podkreśla, że niema mowy o zastąpieniu przez tę grupę mocarstw Ligi Narodów ani o podminowaniu jej autorytetu. Wszystko będzie załatwione w ramach Ligi. Gdyby zwykłe metody Ligi i procedura były doskonałym instrumentem to wówczas nie byłoby potrzeby stwarzania M. Ententy, której przedstawiciele są przeciwnikami paktu.

L'Ere Nouvelle 29.V w art. L. Bresse'a twierdzi, że pakt czterech, mimo poprawek w tekście i połowicznego uznania go przez M. Ententę, nie może nie spotkać się z poważną krytyką i sprzeciwem, tem więcej, jeśli weźmie się pod uwagę ostatnie wypadki w Niemczech, bynajmniej nie sprzyjające wprowadzeniu w życie tej nowej kombinacji politycznej. Mowa v. Papena gloryfikująca wojnę i uroczystości ku czci Schlagetera, skazanego na śmierć za podstępne zabójstwo kilku żołnierzy francuskich, który pozatem był zamieszany w zabójstwo Rathenau'a i pełnił funkcje prowokatorskie na G. Śląsku. Takich Schlageterów nasłały Niemcy hitlerowskie obecnie na Gdańsk, gdzie znajdują oni pomoc u gdańskiej policji, podporządkowanej hitlerowcom. Może z tego wyniknąć, wobec bierności wysokiego komisarza, incydent groźny dla sytuacji międzynarodowej.

Le Matin 29.V w art. H. Koraba twierdzi, że Polska ignoruje pakt czterech, wykazując w ten sposób, że nie uzna ona żadnych postanowień tej nowej organizacji. Dziennik uważa, że zastrzeżenia, poczynione przez Francję w tekście paktu czterech, zapobiegną natychmiastowej rewizji traktatów, lecz nie mogą one zapobiec innej rewizji, równie doniosłej w swych skutkach, a mianowicie rewizji wpływów w Europie. Rewizja pójdzie po linji wskazanej swego czasu przez Mussoliniego podczas rozmowy jego z senat. Beranger: „Należy podzielić sferę wpływów w Europie pomiędzy Niemcami i Włochami, a Francji pozostawić dziedzinę jej kolonij".

Journal des Débats 28.V twierdzi, że premjer francuski winien uświadomić sobie, że przystąpienie Francji do paktu czterech pociągnąć musi jego dymisję, ponieważ w parlamencie francuskim nie może się znaleźć większości, która aprobowałaby ten jego krok. Pakt czterech jest dla Francji zlepkiem omyłek, z których najważniejsze są dwie: rozluźnienie stosunków z Polską i M. Ententą i utrudnienie dojścia do porozumienia z Włochami, mimo łudzących pozorów. Zwolennicy paktu twierdzą, iż udało im się uspokoić obawy Polski i M. Ententy, lecz zapominają o tem, że te sprzymierzone z Francją narody nie mo-

gą nie widzieć w pakcie dyplomatycznej kombinacji, skierowanej przeciwko nim samym. Milczenie Polski i zaniechanie protestów ze strony M. Ententy oznacza nie co innego, jak utratę przez Francję ich zaufania. To właśnie milczenie jest najsurowszą nauczką, jaka spotkać mogła Francję.

Neue Zürcher Zeitung 29.V w korespondencji z Warszawy pisząc o zaniepokojeniu polskiej prasy z powodu wznowienia projektu paktu czterech wspomina, iż że źródeł półoficjalnych oświadczono nawet o możliwości wystąpienia Polski z Ligi Narodów. Korespondent zaznacza, że jest rzeczą interesującą łączenie przez ag. „Iskra" planu paktu czterech z rzekomo istniejącym projektem bloku interwencyjnego przeciwko Sowietom; jeszcze rok temu byłoby nie do pomyślenia widzieć Polskę, troszczącą się o bezpieczeństwo sowieckiej Rosji; należy jednak zwrócić uwagę, iż w ostatnich czasach wynikły zupełnie nieoczekiwane przemiany we wschodnio - europejskiej polityce.

Neue Freie Presse 30.V zamieszcza depeszę swego korespondenta z Warszawy, w której pisze o widocznem zaniepokojeniu polskiej prasy z powodu zmiany stanowiska państw Małej Ententy wobec paktu czterech. Korespondent cytuje w d. c. znany komunikat ag. Iskra o dalszem negatywnem stanowisku rządu polskiego co do paktu czterech.

Siegodnia 30.V w korespondencji z Pragi pisze, że stanowisko Polski w sprawie paktu 4-ch coraz bardziej zbliża się do stanowiska Małej Ententy. Sesja rady Małej Ententy w Pradze wywrze niemały wpływ na zbliżenie pomiędzy Pragą i Warszawą, która dziś uważniej, niż kiedykolwiek przysłuchiwać się będzie obradom Małej Ententy.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWY MNIEJSZOŚCI. SESJA RADY LIGI.

Germania 31.V w koresp. z Katowic informuje, że na posiedzeniu tamt. „Volksbundu" poseł Ulitz zapowiedział nową skargę do Ligi Narodów z powodu polskich „samowolnych zarządzeń".

Germania 31.V w koresp. z Genewy podaje przebieg obrad Rady Ligi nad skargą Bernheima i podkreśla, że w Genewie stosuje się podwójną metodę; dowód tego widzi korespondent w wyolbrzymianiu tej skargi z niezrozumiałych względów.

Deutsche Tageszeitung 31.V podaje wiadomość o zarządzeniu poznańskiego Kuratorjum Szkolnego, powiększającem zakres używania języka polskiego w szkołach mniejszości narodowyh i podkreśla, że w chwili, gdy kanclerz Hitler uroczyście oświadcza się przeciw dążeniom germanizacyjnym, oraz gdy polski delegat w Genewie przedstawia Polskę jako ostoję lojalnej polityki wobec mniejszości, Polska wymierza niemczyźnie nowy cios. Podczas gdy już nowa skarga Niemców górnośląskich — pisze dziennik — znajduje się w drodze do Genewy, Rada Ligi zapewne wkrótce będzie miała sposobność zająć się nowem naruszeniem traktatów przez Polaków. Rząd Rzeszy zapewne postara się o to, aby stronnicze postępowanie państw, rzekomo stojących w obronie mniejszości na terenie genewskim, znalazło należyte oświetlenie.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA. REWIZJONIZM.

The Manchester Guardian 29.V zamieszcza list Walton Newbolda do redakcji pisma, w którym autor podkreśla, że tragedja wszelkich rozmów dotyczących rewizji traktatów pokojowych polega na tem, że dotyczy zmian, które muszą wywołać odwieczne antagonizmy pomiędzy słowianami i teutonami. Autor pisze, że jest coś bolesnego w sposobie, w jaki rzecznicy rewizji wskazują na Francję, Polskę i Czechosłowację jako na objekty rewizji. Dlaczego Anglja nie ma zrobić pierwszego kroku i oddać Niemcom Wschodniej Afryki. Dopóki Mac Donald nie zaproponuje restauracji Tanganiki, a Mussolini zmiany granic Włoch — to niema w tem nic dziwnego, że Francja i jej przyjaciele uważają tych polityków za faryzeuszów.

L'Echo de Paris 29.V w artykule Pertinax'a komentuje mowę sir Simona, wygłoszoną ostatnio w Izbie Gmin, i twierdzi, że naszkicowany w niej system organizacji pokoju zawiera co najmniej uderzające niedociągnięcia. Jeżeli bowiem Anglja uchyli się od udziału we wzajemnej pomocy, to pomoc ta nie dojdzie, poprostu, do skutku. Co się tyczy artykułów: 10, 16 i 15 paktu Ligi, to mają one o tyle rację bytu, o ile pokrywają się z zasadą wzajemnej pomocy. Sir Simon nie zawahał się powiedzieć, że w rezultacie opinja publiczna musi decydować o tem, czy w rezultacie odnośne rządy mają wziąć udział w blokadzie gospodarczej i finansowej, czy też mają one zachować neutralność. Otóż w tak ważnych wypadkach liczyć jedynie na z natury rzeczy zmienną opinję publiczną — nie można. W rezultacie Francja nie uzyskałaby żadnej pewnej gwarancji wzamian za oparcie się o swych dotychczasowych sojuszników. Dlatego też nie należy burzyć obecnego stanu rzeczy.

WŁOCHY A Z. S. R. R.

Der Tag 1.VI w koresp. z Rzymu pisze, że urzędowe oświadczenie włoskie o wyjeździe sowieckiego ambasadora do Genewy celem spotkania się z Litwinowem oraz głosy prasy, o wzmożeniu się serdeczności w stosunkach włosko - sowieckich, pozwalają wnosić, że Mussolini osiągnął w dziedzinie stosunków z Sowietami sukces, wychodzący daleko poza gospodarcze układy ostatniego tygodnia.

RÓŻNE.

Rytas 29.V informuje o zwróceniu się zarządu litewskiego Czerwonego Krzyża do Międzynarodowego Krzyża z prośbą o pośredniczenie w rokowaniach z Polską w sprawie uwolnienia przebywających w więzieniach polskich litewskich więźniów politycznych. Dziennik podkreśla, że Międzynarodowy Czerwony Krzyż już przed miesiącem przesłał Polsce listę więźniów-Litwinów, o których zwolnienie zabiega Litwa; odpowiedź ze strony Polski jeszcze nie nadeszła.

Reichspost 31.V zamieszcza wiadomość o przyjeździe do Wiednia polskiej delegacji dla dalszego prowadzenia układów z Austrją w sprawie traktatu handlowego.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu